

TYGODNIK POLSKI



N-r 91

N-r 91

30 GRUDZIEŃ

ROK 1923

WYCHODZI W HARBINIE
(CHINY CO NIEDZIELA)

Jedynе Czasopismo Polskie w Azji

WYDAWNICTWA
ROK DRUGI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA MIEŚCI SIĘ W LOKALU BIBLIOTEKI PARAFIALNEJ W GMACHU GIMNAZJUM POLSKIEGO IM. H. SIENKIEWICZA W HARBINIE.
ADRES: POLISH JOURNAL „TYGODNIK POLSKI“ 79 GRAND PROSPECT STREET HARBIN CHINA. PIENIĄDZE ZA PRENUMERATĘ PRZYJMUJE Ks. PROBOSZCZ OSTROWSKI. CENA ODDZIELNEGO NR. 10 SEN JAP. ALBO 20 CENT. MEKSYK. ALBO 10 CENT. AMERYK. WARUNKI PRENUMERATY: W CHINACH ROCZNIE 8 DOLL. MEKSYKAN., PÓLROCZNIE 4 DOLL. MEKSYKAN., KWARTALNIE 2 DOLL. MEKS., MIESIĘCZNIE 70 CENTÓW MEKS. W JAPONI: ROCZNIE 8 JEN PÓLRO CZNIE 4 JENY, KWARTALNIE 2 JENY, MIESIĘCZNIE 70 SEN. W POLSCE: ROCZNIE 4 ZŁOTE POLSKIE LUB 4 FRANKI SZWAJC., PÓLROCZNIE 2 ZŁOTE POLSKIE LUB 2 FRANKI SZWAJC. KWARTALNIE 1 ZŁOTY POLSKI LUB 1 FRANK SZWAJC. W SYBERJI I ROSJI ROCZNIE 5 RUBLI ZŁOTYCH LUB 5 SREBR. W ANGLJI, AUSTRALJI I KOLONJACH ANGIELSKICH ROCZNIE 10 SHILINGÓW, PÓLROCZNIE 5 SHILINGÓW W INNYCH KRAJACH: ROCZNIE 4 DOLL. AMERYK., PÓLRO CZNIE 2 DOLL. AMERYK., KWARTALNIE 1 DOLL. AMERYKANSKI.

Z Dniem Nowego 1924. Roku zasyłamy wszystkim przyjaciółom naszego pisma najserdeczniejsze życzenia **Wszelkich Pomyślności**

Tam Gdzie Nas Niema

Liga Narodów wydała w tekście angielsko-francuskim skorowidz (reportium) podległych sobie międzynarodowych organizacji i. t. p. W spisie rzeczowym Liga Narodów uporządkowała wszystkie organizacje w 14 grup, przyczem niektóre z nich wliczała po dwa razy, jako do dwu działów przynależne.

Jak przedstawia się Polska? Aby ocenić jej udział w pracy i organizacji światowej wystarcza następujące dane: Ilość organizacji w każdym dziale, ilość tych, do których Polska przystąpiła, wreszcie ocena, czy i jaki dla naszego życia państwowego i kulturalnego przed stawiają interes stowarzyszenia te, któreśmy pominieli.

W dziale I (Rolnictwo, przemysł i handel) Polska rolnicza nie zabiera głosu w sześciu międzynarodowych organizacjach tyjących się uprawy ziemi bądź hodowli. Nawet światowej sławy Rzymski Instytut Rolnictwa, który obejmuje wpływami całą kulę ziemską, do którego należą chyba wszystkie państwa kuli ziemskiej nie obchodzi Polski.

Co do stowarzyszeń handlowych polskich, których udział w organizacji światowej przedstawia się pokątnie (widnieje Polska w 4-ch), to i tu podkreślić trzeba naszą nieobecność w Biurze statystyki handlu, gdzie obok wszystkich potęg, mieszczą się Meksyk, Nikaragua i Peru. Wszak statystyka jest dziś narzędziem badania gospodarczych stosunków. Czyżbyśmy więc znać jej nie powinni w światowym znaczeniu?

W dziale II (Komunikacja i Transport), Jakkolwiek widać żywsze za interesowanie z naszej strony, skoro w 38 proc. organizacji komunikacyjnych głos zabrać możemy, jednak obce są Polsce następujące między narodowe związki: Stowarzyszenie dla kongresów żeglugi, Stowarzyszenie powietrznej komunikacji Biuro hydrograficzne, Komisja doradczą i techniczną dla komunikacji i przewozu, Konferencja dla Bałtyku i morza Białego i inne.

Z przeglądu obecnego sądząc, jesteśmy ściśle „szczurami białymi” bo poza kolejnictwem i gościniami, żadna inna droga komunikacyjna, ani rozwój dróg wodnych, nie zwróciły naszej uwagi. Ciekawa rzecz, iż Bałtyk i morze Białe obchodzą widać żywiej PORTUGALIE, biorąc udział w Konferencji, aniżeli Polskę!

W dziale III (Praca) nie obejmują Polaków organizacje takie, jak: Zjednoczenie syndykatów chrześcijańskich, Federacja urzędników i techników, Federacja górników, Federacja okrętowa, Organizacja poczt, telegraf w i telefonów i inne.

Tu zwrócićby warto jeszcze uwagę, na rażący brak Polski w syndykatach robotników chrześcijańskich; Liga Narodów wylicza ich 9. Polacy zaś są w jednym syndykacie górniczym, gdy natomiast świeci imię Polski nieobecnością w innych organizacjach robotniczych.

Jakże dziwna jest też dla Polaka wieść, że w organizacji światowej poczt telegrafów i telefonów, przedstawił cięła ma Litwa, lecz nie Polska!

W dziale IV (Medycyna i higiena) brak Polski w stowarzyszeniu między narodowym muzeów lekarskich, w Komitecie kongresów lecznictwa i farmaceutyki wojskowej, w związku dentystycznym, w powszechnym antialkoholicznym związku studentów, w Instytucie badań nad chorobami umysłowymi i profilaktyką, w Unji międzynarodowej przeciw niebezpieczeństwu chorób wenerycznych i innych.

W grupie następnej (ekonomji i finansów) Polska nie należy do komisji ekonomicznej i finansowej, gdzie sprawy Gdańska i Austrii są na szczególnej pieczy, brak nas w biurze dla poparcia przemysłu i handlu, w komisji badań nad związkami współdzielczymi i robotniczymi, towarzystwami ubezpieczeń, w międzynarodowym instytucie kolonialnym.

W dziedzinie światowej nauki i sztuki, gdzie w 78 proc. Polska nie zabiera głosu, są przez nas pominięte takie instytucje, jak stowarzyszenie dla wydoskonalenia naukowego i medycznego, kongresy górnicze, metalurgiczne, mechaniki stosowanej i geologii praktycznej, Instytuty: Statystyczny, Socjologiczny, i inne.

Co więcej, Polska nie uczestniczy dotąd w Biurze Centralnem mapy kuli ziemskiej w podziale 1:1.000.000

W „Przeglądzie geograficznym” na pisał w tej sprawie prof. St. Lencewicz artykuł upominający; w „Przeglądzie kartograficznym” wytknął po wtórnie tę sprawę prof. Romer.

Wojskowy Instytut CZESKI w istocie nie żartował; wedle wykazu za rok 1922 ma już opracowane, bądź w przygotowaniu sekcje mapy generalnego; Lwów-Kraków. My czekamy jeszcze, kto wyda sekcje Wilna i Warszawy—zapewne Rosja albo Niemcy Skarb polski zaoszczędzi na mapach—tem godniej będzie mógł przyjąć wać zagranicznych gości!

A przecież inaczej bywa: już w połowie XVIII wieku, gdy wyczerpany skarb państwa francuskiego nie mógł łożyć na wydanie mapy Casinich, pierwszej wielkiej karty topograficznej Francji drogą ogólnonarodowej składki zebrano sumy potrzebne. „Złożyła się Francja na swą kartę” jak niegdyś na wykupno bohatera Du Guésclin z niewoli—przypomina z dumą geograf francuski.

Dziś najdrobniejsze państwa należą do Biura Mapy 1:1.000.000. Żadne nie godzi się na to by je posiadał wy ręcał „uprzejmie”, uważając to za niebezpieczne i przynoszące ujmkę tylko jedna Polska. Dochodzi nas właśnie wieść, że brak Polski w Biurze „milionówki” wzbudził, aż zaniepokojenie u... rządu angielskiego. Miał on za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych powiadomić Polskę o istnieniu Biura, oraz „zaprosić” do wzięcia udziału, dodając, iż koszt roczny udziału wynosi 150 fr. (to jest 20 (dwadzieścia) jen) rocznie Rodzi się pytanie: dlaczego? dlaczego?

I tak dalej, i tak dalej, gdzie się ruszyć gdzie spojrzeć. Polski niema. Czyż potem dziwić może, iż z ramienia Ligi Polska wezwana jest tylko do „Komisji współdziałania umysłu



NOWY PREZES MINISTRÓW

Władysław Grabski

Wybitna indywidualność Wł. Grabskiego wielokrotnie była omawiana z powodu poprzednich nominacji jego na stanowisko ministra i premiera. Zna zagadnienia nurtujące Rzpolitą jak mało kto z polityków. Obdarzony umysłem twórczym oddał niepospolite usługi sprawie naszego rozwoju gospodarczego. Nie pracuje dla doraźnego efektu, jego prace mają plan na długą metę i są gruntowne.

Należy do tych którzy umieją i mogą wiele pracować. Społeczeństwo nie zapomni mu nigdy zasług z czasu wojny, kiedy ratował od zagłady wielkie rzesze naszej ludności w Rosji.

wego" dzięki sławie p. Curie-ekto dowodkiej gdzie obok niej też Polak prof. Halecki jest sekretarzem. Czyż żdziwi też kogo, że żadna z organizacyj światowych nie ma siedziby w Polsce mieszczą się one już po całej kuli ziemskiej nawet Honolulu!

Czyżby więc, spytać się godzi, na "splendjd isolation" które było sto lat temu stanowiskiem Wielkiej Brytanji stała Polska, w tyłu działach życia gospodarczego i kulturaln. od zagranicy zależną (czyżbyśmy zapomnieli że "nieobecni nigdy nie mają słusznego", jak powiadają Francuzi, a spaw tyle wąskich dla nas rozstrzyga wciąż zagranicą?

Dlaczego więc nas niema?

("Bz")

M. P.

Doskonały znawca stosunków agrarnych jest autorem świeżo wydanego dzieła z zakresu dziejów włościactwa polskiego i stosunków rolnych.

W gbiniecie Witosy był przez jakiś czas Ministrem Finansów, a po ustąpieniu z tej godności został mianowany d. 2 listopada, b. r. profesorem ekonomji politycznej w Głównej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Na tej posadzie był zaledwie półtora miesiąca i został powołany na stanowisko Prezesa Ministrów.

* * *

Egzystują pogłoski że Prezse. Minist. został nie p. Władysław Grabski, lecz Jego brat p. Stanisław, poseł do Sejmu. Rozstrzygnąć tej sprawy niemożemy, gdyż „Moskiewskie Radjo” skąd my, jak również prasa angielska Dalekiego Wschodu i wogóle całej Azji-czerpie swoje informacje, nie podaje „imienia”

Polska Agencja tlg. i Biuro Prasowe, tą kwestją nie zajmuje się, wychodząc ze „słusznej” zasady, że jeżeli bolszewicy wzięli w swoje ręce informowanie o spraw. polskich trzech czwartych zaludnienia kuli ziemskiej, to nienależy im w tem przeszkadzać.

Rozruchy w Krakowie

Początek europejska i amerykańska przynosi nam szczególności o krwawych wypadkach w Krakowie d. 6. listopada b. r. i ich przyczynie.

Bolszewicy zobaczyli że wszelkie usiłowania za garnięcia władzy w Polsce, poza żydostwem i niewielką garstką rozmaitych mętów społecznych, nieznajdują zupełnie stronników. Wobec tego zmienili taktykę. Jako narzędzie do urzeczywistnienia swych planów, poczęli używać socjalistów, w tem przekonaniu, że gdy im się uda urządzić w Polsce drugą „kierenszczyznę”, to przejście do bolszewizmu w Polsce, będzie jednakowo łatwym jak poprzednio w Rosji.

W Krakowie wybuchł strejk z powodu drożyzny. Podobne strejki były i we wielu innych miastach polskich, ale nigdzie niedoszło do takich strasznych wypadków jak w Krakowie. Tam stanęli na czele strejkujących dwaj posłowie socjalistyczni: Marek i Bobrowski. W Domu Robotniczym odbywał się mityng. Z powodu wielkiego skupienia publiczności wysłany był dla utrzymania porządku bataljon piechoty. Żołnierze niespodziewając się niczego złego postawili broń w kozły i wie-

lu z nich weszło w przyjacielskie pogawędki z publicznością. Przewodnicy socjalistyczni, wystąpili na mityngu z mowami, że władza w Warszawie już upadła, że obecnie socjaliści wzięli rządy w swoje ręce, że Kraków jest ostatnim miastem w rękach polskich i t. d.

Wobec tego okłamane tłumy strejkujących rzuciły się na niespodziewaj. się niczego żołnierzy i w mgnieniu oka zawładnęli ich bronią ustawioną w kozły. Na pomoc żołnierzom piechoty nadjechały dwa szwadrony 8-go pułku ułanów im. Józefa Poniatowskiego. Tłum zagrożony przez mówców, w przekonaniu że już Warszowa i cała Polska znajduje się w rękach socjalistów, rzucił się na ułanów polskich i karabinami odebranymi od piechoty rozpoczął ich rozstrze liwać. Wielu rannych którzy spadali z koni, dobijano nożami i kamieniami. Ułani, z których większość walczyła już poprzednio w wojnach, przeciwko bolszewikom nieztrzelali tylko końmi i płazem szabel rozpedzili napadających. Zginęło 14 ułanów w tej liczbie rotmistrz Lucjan Bochen i podporucznik Mieczysław Zagorowski a przeszło stu zostało rannych.

MAHABHARATA

Opowieść o Siakuntali, Wolny przekład z sanskrytu

Początek w „Tyg. Pol.” № 80, z d. 14. paź. i № 90, z d. 23. gr, 1923.

Menaka rzecze:

Jako ptowień jest groźną ascezy potęgą,
Siła zaś jego gniewu aż do niebios sięga
O czem i ty wiesz Panie, Jakże mam bez trwogi
Myśleć o nim, gdy nawet ty i inne bogi
Drżycie, gdy ów królewski mnich gniewem zapłonie;
Przeto myśl o nim przestrach budzi w mojem tonie.
On to cnege Wasiszthę pozbawił stu synów;
On zaliczonym został do kasty braminów,
Jakkolwiek sam w rycerskiej kaście urodzony.
On to również na widok skalania swej żony,
Którą posiadał Matanga, dla jej oczyszczenia
Stworzył rzekę, co dotąd z Kausiki imienia
Jest znaną i świętością ponad inne słynie;
Matanga też nie uszedł kary po swym czynie,
Bo przez gniewnego mnicha z kasty swej wyzuty
Stał się ptaszniakiem, gdy zaś minął czas pokuty,
Mnich przebaczył mu i sam ofiarę dlań złożył
I na miejscu spotkania rzek; Parą stworzył;
I ty sam jesteś jego potęgi świadomy
Wszkże przed nim szukateś ucieczki u Somy.
On to uniesion gniewem —mąż do czynu skory
Nowe swiaty i nowe stworzył gwiazdozbiory,
A królowi Trisianku udzielił opieki,
Choć go wyklął Wasisztha. Tak przez mnogie wieki
Wstawał się Wiśwamitra potężnymi czyny—

Spraw więc, by dziś nie zgubił mnie, słabej dziewczyny.
Wszak wiesz, iż on swym blaskiem może światy spalić,
Ziemię wstrząsnął swą stopą, górę Meru zwałił
I powstrzymał ruch nieba—mąż straszego lica!
Któraż się doń przybliżyć ośmieli dziewczica?
Słońce, księżyc i gwiazdy w oczach jego płoną;
Język zabija; żądy nie zna jego łono;
Ogień niszczący w jego obliczu się żarzy—
Jakaż więc go się dotknąć niewiasta odważy?

Jama i Soma i święci asceci
Sadhje i wszystkie niebiańskie istoty
Drżą, widząc w oczach jego gniewu groty,
I we mnie przestrach siła jego nieci.
O królu bogów! Gdy mi ty do niego
Żbliżyć się każesz, czyż oprzeć się mogę?
Jednakże usuń z serca mego trwogę,
Niechaj mnie odeń twe rozkazy strzegą.
Niech tam, gdzie poeci świątobliwy riszi,
Wiatr pomknął za mną i porwie me szaty
I niech mi mitość w postaci Manmathy
W czynie mym z łaski twojej towarzyszy
Gdy pojdę żądę budzić w jego łonie.
Niechaj wiatr leśny woniami powiewa.
„Dobrze”—rzekł Indra— i niebiańska dziewa
Szła, kędy było Kausiki ustronie.

SPROSTOWANIE: W N-rze 90 Tyg. Pol. na stronie 2-iej do przekładu Mahabharaty wskutek zgubienia tekstu w drukarni i niemożebności z powodu późnej NOCY poinformowania się u Szan. Tłuma cza o należyte brzmienie pomylnych wierszy, wkra dło się wbrew woli korektora kilka przykrych omy-

łek, mianowicie wiersz 11-sty powinien brzmieć:
"Zobaczywszy Duszmantę, dziewczę z ciemnem okiem
Rzekło, etc.
Wiersz 14-sty:
"Dwa dzbany - jeden do nóg, drugi dla ochłody
Ust spragnionych etc.

Ze strony napadających zginęło zaledwie KILKU strajkując., a reszta zabitych należała do publiczności, która przypadkowo znajdowała się na ulicach.

Cały naród polski ze zgrozą przyjął wiadomość o tych strasznych wypadkach. Wprawdzie posłowie socjalistyczni (tak zwane „P. P. S.”) i posłowie demagogiczni (tak zwane „Wyzwolenie”) próbowali bronić swoich stronników, ale wszyscy z obrzydzeniem odwrócili się od tych bratobójców, bolszewickich najmistów.

Z okazji tych wystąpień, przytaczamy wyjątki z Odezwy Rządu Polskiego, którą Komitet Ministrów wydał na parę tygodni wcześniej, z powodu eksplozji prochu w Cytadeli Warszawskiej, spowodowanej także przez bolszewickich agentów.

„Rząd Rzeczypospolitej nie spełniłby obowiązku swego, gdyby w tej chwili nie uświadomił całego narodu o niebezpieczeństwie, jakie zagraża już nie tylko rozwojowi, ale bodaj samemu bytowi państwa.”

„Po próbach terroru przez rzucanie bomb we wszystkich miastach polskich i zamachach na urzędy kolejowe—wybuch dzisiejszy jest naocznym jaskrawym wyrazem bezwzględnej walki przeciw Polsce. Walki prowadzonej od dłuż-

szego czasu na wszystkich polach życia państwowego—od OCZERNIANIA Polski zagranicą, PODKOPYWANIA zaufania do naszego Państwa, SZERZENIA zamętu wewnętrznego wszelkimi środkami, WYZYSKIWANIE ciężkiego położenia oraz PRZESZKADZANIE naprawie skarbu przez nieliczącą się z niczem spekulację lichwiarską i czarnogieldziarską, sztuczne POWIĘKSZANIE drożyzny, wywołujące niezadowolenie i rozgoryczenie zmęczonej tym stanem ludności.”

„Oto drogi i środki tej walki z Rządem.”

„Na tem tle dokonano zbrodni, która miała sprowadzić w państwie popłoch i zamieszanie, mające ułatwić żywiołom wywrotowym zadanie Państwu oddawna zamierzonego ciosu.”

„Przyszły na Polskę czas walnej rozprawy z Jej wrogami. Niezastał on Rządowi nieprzygotowanym.”

„Ale w równej mierze z Rządem, gotowym do niej być musi cały naród i okazać spokój i rozwagę, jakich przykład dała dziś stolica.”

„Rząd poczynił zarządzenia, podyktowane potrzebą ochrony Państwa, a teraz czuje swój obowiązek wezwać wszystkich po polsku czujących obywateli do współdziałania.”

(Podpisy)

**POLEGLI W KRAKOWIE D. 6. LISTOPADA 1923 R.
Z RĄK BOLSZEWICKICH NAJMITÓW W OBRONIE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Ś. P. ROTM. LUCJAN BOCHENEK, POR. MIECZYSLAW ZAGÓROWSKI. WACHM. BORUŃSKI I 11 UŁANÓW
Hold i cześć poległym na posterunku**

Rotmistrz Lucjan Bochenek pochodził z rodziny mieszczańskiej w Krakowie. Po wybuchu wojny światowej wzięty został do wojska austriackiego i uczestniczył w setkach bitew przeciwko Włochom i Moskalom. Za waleczność otrzymał Medal Wielki I klasy i odznakę „Signum Laudis”. Po utworzeniu się Wojska Polskiego, wstąpił doń jako ochotnik i uczestniczył w wojnie przeciwko Czechom na Śląsku Cieszyńskim, potem przeciwko hajdamakom pod Lwowem i przeciwko bolszewikom w r. 1920. Był kawalerem orderu „Virtuti Militari” i „Krzyża Walecznych”. Nietylko pułk, ale armia cała straciła w nim siłę pierwszorzędną, człowieka prawego, ukochanego kolegę i zwierchnika.

Poległy podporucznik Mieczysław Zagórowski, był oficerem zaledwie 14 dni.

Urodzony 27 stycznia 1901

r., we Lwowie, brał udział w obronie Lwowa, za co odznaczony został krzyżem „Orląt”. Przebył całą kampanję bolszewicką i brał udział w bitwie pod Warszawą. Po skończeniu Szkoły Kawalerji w Grudziądzu we wrześniu b. r. został przydzielony do 8. pułku ułanów w Krakowie. W styczniu d. 6. listopada otrzymał początkowo dwie kule w pierś.

Później, gdy po śmierci rotmistrza Bochenka, objął komendę szwadronu, otrzymał trzecią śmiertelną ranę, przez pchnięcie bagnietem w bok.

Ostatnie jego słowa były: „Niech żyje Polska.”

Padł na posterunku w wiosnie życia—w zaraniu wielkich nadziei, gdy wszystkie swe umiejętności, zdolności i wiedzę wkładał w służbę Ojczyźnie—w szeregach pułku, do którego przydział otrzymał miesiąc niespełna temu—prosto z ławy szkolnej!

Z Polski

POKAZ polski w Trjeście. Konsul polski w Trjeście podaje do wiadomości po skich sferach przemysłowo-handlowych, że w swej siedzibie urządza pokaz próbek i wzorów przemysłu polskiego. Na pokaz ten składają się próbki zebrane w r. 1921/22 przez radcę handlowego poselstwa polskiego w Rzymie, w celu urządzenia muzeum przemysłowego, przy izbie handlowej polsko-włoskiej oraz pewna liczba okazów, zebranych przez konsulat. Jednakże zbiór ten nie może nawet częściowo zobrazować całokształtu wytwórczości przemysłu polskiego. Wobec tego konsulat zwraca się z prośbą do sfer przemysłowych o nadsyłanie kolekcji próbek towarów, wytwarzanych w przemyśle polskim, w ilości choćby niewielkiej, jak również reklamowych plakatów, cenników, i katalogów, pod adresem: Italia, Trieste, Piazza della Borsa 4. Consolato di Polonia Konsulat ma nadzieję, że apel ten spotka się z należytym zrozumieniem w Polsce ze względu na znaczenie stałego pokazu próbek przy konsulacie i przy izbie handlowej polsko-włoskiej, która ma być wkrótce otwarta w Trjeście, dla propagandy naszej wytwórczości.

HANDEL Polski z Afryką Południową. Starania Poselstwa Polskiego w Hadze w kierunku nawiązania stosunków handlowych z Południową Afryką przez Rotterdam zdają się przybierać pomyślny obrót. Holenderska Izba Handlowa w Johannesburgu nadsyła prośbę o oferty na następujące artykuły z Polski: cynk i blacha cynkowa, proszek cynkowy, meble gięte, bibułka do papierosów, wyroby żelazne, drzewo i wyroby drzewne, żywe srebro ze Śląska. Co do szczególnych warunków przy dostawie poszczególnych artykułów należy zwrócić się do Biura Ekon. M. S. Z. lub do Wydziału Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Widoki zdobycia rynku południowo-afrykańskiego o wysokiej walu cie i uwolnienia się od wyłączonej zaletności od rynków naszych sąsiadów nadają tej sprawie pierwszorzędne znaczenie.

KIOSK polski na wystawie w Hadze Haga. 5.10 (Pat.) Kiosk polski na targach dorocznych, urządzony staraniem Konsulatu Polskiego przy udziale banków w Utrechcie przedstawił się również dobrze, jak wszystkie inne cudzoziemskie kioski oficjalne, których prócz polskiego było pięć, a mianowicie: francuski, belgijski, norweski, duński z islandzkim, i meksykański. Kiosk polski odwiedziło wielu kupców holenderskich, którzy zwracali się z konkretnymi propozycjami Importerzy tutejsi interesują się polskimi artykułami tekstylnymi, chemikaljami, meblami, stalą, szpagatem, zapachkami oraz innymi wyrobami polskimi, których potrzebują holenderkie kolonie gdzie możliwość dla polskiego eksportu są ogromne.

NACZELNIKIEM Wydziału Wschodniego w M. S. Z. mianowany został p. Konstanty Skrzyński, dotychczasowy prezes polskiej delegacji w polsko-rosyjskiej komisji repatriacyjnej p. Łukaszczyk, dotychczasowy kierownik tego wydziału został zwolniony.

TARGI lwowskie a Rosja sowiecka. „Izwiestja” zamieszczają rozmowę swego współpracownika z przewodniczącym komitetu targów lwowskich, p. Turskim, który oświadczył, między innymi: „Targi Lwowskie organizowano, licząc na handel z Rosją sowiecką. Jarmarki we Lwowie i Kijowie powinny wzajemnie się dopełniać.”

Brak konwencji handlowej pomiędzy Polską a Rosją odbija się uje

nie na stosunkach wzajemnych tych krajów. Omyłka dyplomatów, opóźniających zawarcie umowy, polega na tem, że są oni skłonni z rzeczy drobnych robić wiekie rzeczy. W rzeczy wistości nic nie stoi na przeszkodzie uregulowaniu stosunków wzajemnych Polscy przemysłowcy i kupcy powinni we własnym interesie swym życzyć sobie jak najprędszego uregulowania tych stosunków. Jestem pewien, że bezgraniczna Rosja stanie się wkrótce potężnym spożywcą i eksporterem.”

DOBRA martwej ręki, Sejmowa Komisja Rolna na posiedzeniu z d. 30 X. przyjęła 29—miał głosami przeciw 17—tu ustęp B. art 1—go projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie, który ustala zasadę, od dania na parcelację majątków t. zw. martwej ręki, z wyjątkiem budynków zamieszkałych przez duchownych i funkcjonariuszy kościelnych w związku z tem obowiązujące uposażanie duchownych w granicach ekwiwalentu za przejęte przez Państwo dobra, będzie przez Państwo zagwarantowane w układzie ze Stolicą Apostolską, względnie z właściwymi władzami, innych wyznań. Nadto zgłoszono rezolucję, nad którą jeszcze nie głosowano, wzywającą Rząd, aby do czterech miesięcy przeprowadził odpowiednie rokowania ze Stolicą Apostolską.

PREZYDENT Rzeczypospolitej Polskiej, Stanisław Wojciechowski skreślił dobrowolnie 40 procent ze swego budżetu, wychodząc z założenia, że w tak ciężkich czasach, jak obecne, prezydent powinien dać przykład oszczędzania.

T—WO POLSKO — AZJATYCKIE. Donoszą z Warszawy że w gronie uczonych ekonomistów i znawców Wschodu powstał projekt utworzenia towarzystwa polsko-azjatyckiego, mającego na celu nawiązanie łączności kulturalnej i ekonomicznej pomiędzy Polską a Wschodem, i współdziałanie rozwojowi stosunków w tej dziedzinie. Chodzi tu przede wszystkim o Turcję i kraje ościenne.

WYSTAWA japońska. W uzupełnieniu podanej wiadomości o organizacji wystawy japońskiej przez Tow. polsko-japońskie komunikujemy, że wystawa została otwartą w Towarzystwie Zachęty sztuk pięknych (plac Mateuchowskiego Nr. 3), w dniu 27, października r. b.

DO DAWNYCH tradycji. Państwo: II gimnazjum żeńskie w Wilnie otrzymało nazwę „Im. Adama Jerzego Bartorewskiego”, a gimnazjum państwowe w Działosławicach nazwę „Im. ks. Grzegorza Piramowicza”.

M. S. WOJSK o eksplozji. Warszawa 18 X. W związku z przyczynami wybuchu w Cytadeli, w niektórych dziennikach ukazały się wzmianki iż eksplozja wywołana została samoczynnym zapaleniem się prochu włoskiego. M. S. Wojsk komunikuje, że wersje te niesą prawdziwe, gdyż komisje specjalistów przeprowadzająca kontrolę, stwierdziła, iż wszystkie zapasy prochu, znajdujące się w prochowni, a więc i proch włoski były w DOBRYM stanie, wykluczającym możliwość samoczynnego zapalenia się.

SPRAWIA o otwarciu Akademji Eksportowej w Krakowie. Dyrekcja Akademji Handlowej w Krakowie czyni w dalszym ciągu starania o otwarcie Akademji Eksportowej. Obecnie prezydjum izby handlowej wniosło do min. ośw. obszerny memoriał, podnosząc w nim wagę takiej placówki naukowej na gruncie krakowskim. Co się tyczy pomieszczenia szkoły to dyrekcja Akad. Handlowej odstąpiłaby na użytek Akad. Eksportowej całe 3-cie piętro swego gmachu.

ZE ŚWIATA

LISTY z r. 1914 Na wyspie Pona pie z gupy Wysp Karolińskich, (na Oceanie Spokojnym) które należały przed wojną do Niemiec, a obecnie do Japonji znalazono kilkanaście worków z listami pozostawionymi tam że przez marynarzy niemieckich w r. 1914. Flota niemiecka która pod czas wybuchu wielkiej wojny znaj dowala się pod dowództwem Admira ła Von Spee na Oceanie Spokojnym chciała się przedostać do Niemiec drogą naokoło Ameryki.

Po wyruszeniu z wyspy Ponape miała spotkanie z flotą angielską koło Coronel (blisko wybrzeża Ghile) i rozbiła ją zupełnie; ale koło Wysp Falklandzkich (na połud, końcu Ameryki) została zatopiona przez prze ważaj ce siły angielskie. Wśród listów znajduje się zapewne wiele polskich gdyż we flocie niemieckiej na Ocea nie Spokojnym służyło zawsze wielu Polaków. Obecnie spoczywają oni od lat 9, na dnie morza między wys pami Falklandzkimi i wybrzeżem Patagonji.

MAJĄTKI ODEBRANE POLAKOM NA LITWIE KOWIENSKIEJ Spis № 2.

POWIAT JEZIOROSKI "Owile" Imbradzkiej gminy, własność Ludwi ka Tallat Kiełpsza, i Celiny Burnie wiczowej "Antuzow" z częścią osady Marymont w gminie Antuzowskiej wł. Elżbiety Ropp, "Kumpole" z osadami Wieusedis, Afanaszyszki, Podmilgodzie, Podtyltyszki i Bar w gminie Antuzowskiej, wł. Franci szka Koziełł Poklewskiego, majątek Mluńce z folw. "Mluńce" i "Mer szaniszki" wraz z zaściankiem "Jani na", Imbradzkiej gminy, wł. Józefy Teki Kobusowej, majątki "Józefo wo" i "Wenusowo" z zaściankami, około 1272 ha, Imbradzkiej gminy wł Michaliny Kosowiczowej, mają tek "Lancezja" z folwarkiem "Sma linie", ziemiu młyńska, „Łąka" "Pien tówka", jezioro "Lancenja" w gmi nie Paupinie, wł. Wiktoji Pater Zy berk, folwark "Tabory" w gminie Paupinie, należący do Feliksa Wag nera,

OBJAZD PARAFJI W STYCZNIU 1924.

Ksiądz Aleksander Eysymontt wyjeżdża d. 2-go stycznia z Harbina w kierunku zachodnim:

Przyjazd		Miejscowość	Odjazd	
Data	Pociąg		Data	Pociąg
		Harbin	2. st.	№ 3.
3. st.	№ 3.	Buchedu	4. „	№ 4.
5. „	№ 4.	Harbin	7. „	№ 6.
7. „	№ 6.	Imiańpo	9. „	№ 6.
10. „	№ 6.	Chańdaoche- dzy	11. „	№ 4.
12. „	№ 7.	Pograniczna	14. „	№ 3.
14. „	№ 3.	Ańda	16. „	№ 3.
17. „	№ 3.	Cyzykar	18. p. p. t. pp.	
18. „	pociąg	Fulaerdi	20. „	№ 3.
		town. połud.		
20. „	№ 4.	Czalańtuń	21. „	№ 4.
22. „	№ 4.	Harbin		

UWAGA 1-sza: Data przyjazdu liczy się ściśle t. j. między godziną 12 w nocy i 12-tą w nocy.

UWAGA 2-ga: Pierwsza Msza Święta na każdej stacji będzie odprawiona powszedniego dnia o godz. 9;ej; druga powszedniego lub świątecznego dnia o g. 10.

MIEJSCOWE

RADA PARAFIALNA. Zebranie odbędzie się w piątek d. 4-ego stycznia 1924 roku. **CHOINKA** dla dzieci polskich. Przypominamy wszystkim rodzicom, że d. 5. stycznia, odbędzie się w pomieszczeniu stow. „Gospoda Polska“ choinka dla wszystkich dzieci polskich. Szczegóły w poprzednim numerze Tyg. Pol.

WIECZOREK w Gimnazjum im. H. Sienkiewicza. Na drugi dzień Bożego Narodzenia odbył się w tutejszem Gimnazjum im. H. Sienkiewicza wieczorek urządzony siłami uczniów VII-ej klasy. Odegrano „Dziady“ Mickiewicza część III. Przedstawienie wywarło wielkie wrażenie na zebraną młodzież i starszych, z których większa część niemiała dotychczas możliwości ujrzenia arcydzieła naszego wieszca na scenie. Po przedstawieniu wspólna zabawa i tańce przeciągnęły się aż do godziny 8-ej wieczorem. Odśpiewanie pieśni „Wszystkie nasze dzieńne sprawy“ zakończyło tę piękną i serdeczną uroczystość, która oby stała się początkiem rozwoju nowego życia towarzyskiego i artystycznego naszej Młodzieży.

ZARZĄD związku Młodzieży Polskiej w Harbinie zasyłała z okazji Nowego Roku wszystkim członkom Związku oraz gościom i przyjaciółom stowarzyszenia, jak najszersze życzenia wszelkich pomyślności.

POMOC więźniom, W miejscowym więzieniu chińskim znajduje się 30 więźniów Katolików należących do narodowości polskiej, litewskiej i białoruskiej. Z powodu Świąt Bożego Narodzenia zwracał się kapelan więzienny Ks. Aleksander Eysymont do wszystkich tutejszych Katolików

z prośbą o ofiarowanie wiktuałów celem urządzenia Wigilji dla więźniów. Niestety w całym Harbinie znalazło się zaledwie trzy rodziny które poszły za głosem serca i nadały stały cośkolwiek pieczywa dla tych nieszczęśliwych. Ponieważ niewystar czyło na urządzenie Wigilji dla wszy stkich, przeto więźniowie i uch walili oddać otrzymane podarki cho rym znajdującym się w lazarecie. Obecnie zwraca się Ksiądz Eysymontt powtórnie do wszystkich Katolików z prośbą, by okazali się hojniejsz mi i przysłali w ostatnich dniach grudnia wiktuały, pieczywo, mięso i i wędliny, co umożliwi urządzenie węg niom Katolikom święto Nowego Roku. Niechaj Katolicy harbińscy nardowości polskiej, litewskiej i białoruskiej wezmą przykład z prawostaw nych Rosjan, którzy surowo odnoszą się do wykraczających przeciwko prawu, ale z chrześcijańskim miłosier dziem traktują tych, których dotknę ła ręka sprawiedliwości. Więżniowie prawostawni Rosjanie otrzymują od swoich współwyznawców mnóst wo podarków na Boże Narodzenie, Nowy Rok i Wielk. oby ta pamięć o nieszczęśliwych stała się także udziałem miejscowej kolonii katolickiej.

Na zakończenie informujemy Szan. Czytelników, że gdyby więźniowie skazani przez Sądy Chińskie, byli sądzeni w Sądach Europejskich, to większość z nich otrzymałaby kary o wiele łagodniejsze a możliwie że niektórzy z nich byłiby nawet zupeł nie uwolnieni.

KALENDARZ POLSKI na rok 1924 i Pamiętnik Harbiński Część II wyszły z druku i są do nabycia w Kancelarji Parafialnej

Pamiętnik Harbiński część II za wiera następujące artykuły 1) O stud jum orientalistyki w Polsce i 2) Char bin czy Harbin, 3) Karta z dziejów kolonji polskiej na D. W. Azji 4) Polska sieć konsularna 5) Pierwsza Flaga polska na Oceanie Spokojnym i Indyjskim, 6) O chunchuzach, 7) Bar ga i 8) Nowoznaleziony język w Azji Środkowej. Niewieszty do Pamię tnika następujące artykuły; 1) Kro nika kolonji polskich na Dalekim Wschodzie, 2) Nestorjanizm w Mon golji i w Chinach, 3) Trzęsienie ziemi w Japonji 4) Wulkany między Har binem i Błagowieszczeńskim, 5) Cho roba "Urowska" i 6) Prasa polska w Azji.

MROZY w Harbinie. Temperatura minimum wynosiła d. 22, grud nia-19,8 stopni Cels. D. 24, gr.—19,9 st. Cels. D 26. gr. o g.7 rano—32, 7 st. Cels. albo 25, 8 st. Reum D. 29 grud o 7 rano —31, 1 stop. Cels albo 24, 9 stop. Reoum

OD ADMINISTRACJI: Panowie Stankiewicz, Chlebnyj i Zemanowicz (konduktor) w Pogranicznej Gazety wysłane do Szan. Panów wra cają z powrotem, gdyż poczta niemo że Panów odnaleść.

Ks Edward M arks w Lewicy nie przez Grójec "Tyg. Pol." wysy łamy. Prenumeratę we frankach lub do arach prosimy nadesłać w liście wartościowym lub poleconym do ks. W. Ostrowskiego (Roman Catholic Church) Harbin China.

P. M. P ad e c h o w i c z Kraków. Ul. Smoleńska №9 (Muzeum Przemysłowe), Książek o których sz. Pan wzmiankuje d 27, września nie otrzymaliśmy, ale w nadziei że jeszcze nadejdą, dziękujemy.

„GŁOS PRZEMYŚLI „Przemysł. „Tygodnik Polski“ wysyłamy regu larnie ale ~~nie~~ zamiennych nieotrzymujemy.

PANOWIE Czajkowski, Grabowski, Wróblewski, Erdi na stacji Buchedu Prosimy o podanie dokład niejszego adresu, gdyż Poczta Chińska, że niemoże Panów odnaleść.

KI—HEJ DISTRICT POSTAL NOTIFICATION № 55.

Chiński Urząd Pocztyw Okręgu „Ki-Hej“ podaje do publicznej wiadomości, że pocztę do Berlina, Londynu, Moskwy i Paryża przez SYBERJE odchodzi z Harbina co piątku. Listy można nadawać: Na Głównej Poczcie w Nowem Mieście: Polecone do g. 6. min 30 wiecz., i zwykłe do godz. 6. min. 15 wiecz. W Urzędzie Pocztyw na Przysztani: Listy poleczone do godziny 5. min. 45.min., i listy zwykłe taksamo do godz. 5. min. 45 wieczorem.

(Podpis) W. W. Ritchie Postal Comissioner.

BŁĘDY DRUKARSKIE W. Pamiętniku Harbińskim "Część II strona 35. kolumna 1. wiersz 6, od dołu, zamiast "nadeszły" powinno być „nie weszły.“

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Ministrem wojny na miejsce Generała Szeptyckiego, został Generał Sosnkowski.

Nowy minister wojny skończył Politechnikę we Lwowie i tam otrzymał stopień inżyniera. Służbę wojskową rozpoczął w Legionach Polskich i odznaczył się wielokrotnie w walkach przeciwko Rosjanom. Zajmował stanowisko ministra wojny w kilku poprzednich gabinetach.

Kalendarzyk Kościelny

- 30. Niedz, w okt. Bożego Narodzenia. Wotywa o 9 i pół. Summa o 11-ej, Nieszp. i modły wieczorne o 5-ej.
- 31. P. Sylwestra P, Msza ostatnia o 9-ej, Uroczyste dziękczynne nieszpory z wystawieniem i przemową o 6-ej wieczorem. O g. 12-ej prywatne odwiedziny Przen. Sakramentu.
- 1. Obrzezanie Pana Naszego Jezusa Crystusa. Nowy Rok. Bazy W. B. W. Nabożństwo jak w niedziele.
- 2 S. Najśw. Imienia Jezus, Makarego W.
- 3. C. Daniela i Genowefy.
- 4. Tytusa B
- 5. S. Wigilja bez pystu Najśw. Rodziny, Arnold,
- 6. N. Trzech Króli, 10-ciu Męczenników, Weronika P,

5-go w gmachu „GOSPODY POLSKIEJ“, miejscowe polskie szkoły urządzają choinkę dla wszystkich polskich dzieci. Bezpłatne bilety wstępu można otrzymać w którejkolwiek z miejscowych szkół polskich albo na plebanji.